

KONKURS POLONISTYCZNY

DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

I ETAP SZKOLNY

8 PAŹDZIERNIKA 2015



Ważne informacje:

1. Masz 60 minut na rozwiązanie wszystkich zadań.
2. Pisz długopisem lub piórem, nie używaj korektora. Jeżeli się pomylisz, przekreśl błąd i napisz ponownie.
3. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu na to przeznaczonym. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	60	100%
Uzyskana liczba punktów		%
Podpis osoby sprawdzającej		

Zadania od 1. do 2. dotyczą tekstu 1.

Tekst 1.

Joanna Kulmowa

Czy są proste kraje

Czy są na świecie kraje
gdzie wszystko się prostym wydaje.
Proste drogi wiodą ku miastom.
Dom jest wprost pod szczęśliwą gwiazdą.
Prosto z pracy mama wraca do niego.
Proste prawa prostych ludzi strzegą.
Prosto z okna widzi się sklep
A w tym sklepie proste mleko
prosty chleb.
Ludzie mówią prosto z mostu
zwyczajnie -
nikt nie pyta
czy te proste kraje
mogą ot tak po prostu być sobie
czy też świat musi wpierw stanąć
na głowie?

Zadanie 1. (0-9p.)

- a) Wyjaśnij znaczenie użytych w wierszu Joanny Kulmowej połączeń wyrazowych. Ujmij ten sam sens inaczej, wykorzystaj wyrazy o podobnym znaczeniu: (0-5p.)

wszystko się prostym wydaje.....

proste drogi.....

dom jest wprost pod szczęśliwą gwiazdą.....

prosto z pracy.....

proste prawa.....

prości ludzie.....

prosto z okna.....

proste mleko, prosty chleb.....

prosto z mostu.....

po prostu być sobie.....

- b) Opisz w 2-3 zdaniach kraje, które poetka nazywa prostymi; nie używaj cytatów z wiersza. (0-2p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

- c) Wypisz z tekstu wiersza po jednym przykładzie epitetu i metafory (przenośni). (0-2p.)

.....

.....

Zadanie 2. (0-4p.)

- a) „Stanąć na głowie“ to utrwalone w języku połączenie wyrazów, którego można używać zarówno w znaczeniu dosłownym, jak i przenośnym. Podaj dwa znaczenia przenośne tego połączenia wyrazowego. (0-2p.)

Stanąć na głowie:

1.
2.

- b) Wyjaśnij końcową refleksję zawartą w tekście:

*czy te proste kraje
mogą ot tak po prostu być sobie
czy też świat musi wpierw stanąć
na głowie? (0-2p.)*

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadania od 3. do 6. dotyczą tekstu 2.

Tekst 2.

Małgorzata Musierowicz

Opium w rosole

Na progu stała siwa, drobna kobieta w skromnej sukni. Ponieważ zaś Ewa zawsze zwracała większą uwagę na powierzchowność ludzi i rzeczy niż na ich istotną treść - kobieta ta nie zyskała jej aprobaty.

Ewa nie uwierzyłaby zapewne, że rozmowa z tą niepozorną osobą zaważy jakoś na jej życiu. Zresztą, pani Borejkowa też nie miała o tym pojęcia. Stała na progu, patrzyła na gościa z życzliwym zainteresowaniem, a nie doczekawszy się na razie ni słowa - zaprosiła Ewę do przedpokoju.

- Proszę wejść - powiedziała z uśmiechem i wyciągnęła rękę. Ręka ta była drobna, ale mocna i ciepła, o szorstkiej skórze i trochę pokrzywionych reumatyzmem palcach. Ewa przyjęła uścisk, konstatuując, że jest on dziwnie krzepiący i miły.

- Jestem Jedwabińska - przedstawiła się. - Matka Aurelii... to jest, hm, Genowefy.

Przez twarz pani Borejkowej przeleciał uśmiech.

- Genowefy Pompke? - upewniła się.

Pompke!... Ufff. Ewa przez chwilę nie wiedziała, co powiedzieć. Wtedy jej wzrok padł na półeczkę pod zmatowiałym ze starości lustrem. Leżał tam, niedbale ciśnięty, sztruksowy kapelusik Aurelii.

- Ona tu jest!!! - krzyknęła.

- Nie, wyszła przed chwilą - pogodnie odpowiedziała pani Borejko. I nagle złękła się:
- Co pani... co pani tak zbladła?

Złapała Ewę pod rękę i zaprowadziła ją do najbliższego pokoju, gdzie było chłodno, pusto i przytulnie. Pośrodku panoszył się wielki, rozwichrzony rododendron. Pod ścianami żyły sobie cicho swym własnym życiem równe rzędy książek, fotografia białej sylwetki z rozpostartymi ramionami zdobiła główną ścianę i czyjeś puste biurko lśniło gładkim, odkurzonym blatem.

- Już dawno chciałam z panią porozmawiać - oświadczyła mama Borejko, sadzając gościa w kulawym fotelu pod rododendronem.

Ewa mogła myśleć tylko o jednym.

- Gdzie jest teraz moja córka? Czy mówiła, dokąd idzie? Może - do domu?

- Poszła, zdaje się, do sąsiada. Do pana Ogorzałki. Wróci niedługo.

- Idę tam - zerwała się Ewa, po czym jakaś myśl kazała jej przystanąć.

Przepraszam, czy ona też... chodziła tu... na obiady?

- O, tak! - zaśmiała się pani Borejko. - Apetyt ma, aż miło! Przed chwilą wrębała dwa wielkie talerze rosolu i...

- Rosolu?! - Ewa była tak zdumiona, że już nawet nie usiłowała przeproszać za córkę.

- Aurelia nie cierpi rosolu! Nienawidzi! Trzeba ją zmuszać, żeby przełknęła choć łyżkę! Czy może to był jakiś specjalny rosół?...

- Zwykły chudy rosółek.

- Może... jakaś specjalna przyprawa?... Pani Borejko roześmiała się.

- Może. Przyprawa pana Ogorzałki. Zresztą potem i Gabrysia, moja córka, przyprawiała, i ja. To niezawodna przyprawa. Wszystko z nią smakuje, nawet suche ziemniaki.

- Maggi? - dopytywała się Ewa całkiem już natarczywie, po czym zreflektowała się i pokryła zmieszanie suchym śmieszkiem. - Albo może jakiś narkotyk?

- Może to i narkotyk: trochę serca - śmiała się pani Borejko. - My tu bardzo lubimy Geniusię. To jest, Aurelię. To takie wesołe, ufne, śmiałe dziecko. Taki ma łatwy, serdeczny kontakt z ludźmi.

Ewa aż usta otworzyła ze zdumienia.

- Kto, Aurelia?!

Mama Borejkowa spojrzała uważnie na twarz młodej kobiety. Oprócz zdumienia ujrzała tam i napięcie. A także głęboki, ukryty smutek.

Nic nie powiedziała, tylko przechyliła się i poklepała Ewę po ręce.

Gest ten był tak zaskakujący, że Ewie ścisnęło się gardło i łzy stanęły w oczach prędzej, niż zdołała pomyśleć, co się dzieje.

Przełknęła z wysiłkiem. Zagryzła wargę.

- Nie martw się, mała - powiedziała cicho mama Borejko. - Z bliska widać najgorzej. Czasem trzeba oddalenia, żeby kogoś zobaczyć naprawdę. A czasem własne nieszczęście zasłania widok na bliskiego człowieka. A ty jesteś nieszczęśliwa, prawda? - mówiąc to, pogłaskała Ewę po policzku, jakby pocieszała własną, zgnębianą córkę.

Zadanie 3. (0-5p.)

W rozmowie z Ewą Jedwabińską pani Borejkowa wyraża swoją opinię o Geniusi/Aurelii.

- Wpisz do prawej kolumny tabeli określenia, którymi charakteryzuje dziewczynkę;
- W lewej kolumnie tabeli zapisz wybrane przez siebie przykłady zachowań małej bohaterki, które uzasadniają podane jej cechy.

Przykłady jej zachowań	Cechy Geniusi/Aurelii

Zadanie 4. (0-6p.)

- a) Napisz w punktach, jak zachowywała się Aurelia w domu rodzinnym i w domu Pani Lisieckiej. Podaj przynajmniej trzy przykłady. (0-3p.)

1.....

2.....

3.....

- b) Podaj trzy powody, które sprawiały, że Aurelia zachowywała się w taki sposób. (0-3p.)

1.

2.

3.

Zadanie 5. (0-2p.)

Wypisz dwie metafory (przenośnie) z fragmentu poświęconego opisowi pokoju w mieszkaniu państwa Borejków.

1.

2.

Zadanie 6. (0-3p.)

Dobry tytuł, to nie tylko wyraz lub zespół wyrazów pełniących funkcję nazwy własnej utworu, ale często lapidarne, skrótowe i trafne ujęcie najważniejszych problemów w nim podejmowanych. Skomentuj własnymi słowami tytuł książki Małgorzaty Musierowicz *Opium w rosole*.

.....

.....

.....

.....

Zadania od 7. do 8. dotyczą tekstu 3.

Tekst 3.

Joanna Olech

Dynastia Mizolków

PONIEDZIAŁEK, 29.09

Michała, Michaliny

Na obiad była jajecznica. Gdybym jej sobie nie usmażył, toby nie było obiadu. Mamiszon od wczoraj tłucze w maszynę do pisania. W kuchni pobojuwisko, zdesperowana rodzina usiłuje sobie coś przyrządzić do jedzenia. Kaśka kręci kogel-mogel, a tata zjada zimne parówki i wygląda na bardzo niezadowolonego. Tylko Mały Potwór dostaje swoje racje żywnościowe w porę. Wszystko dlatego, że mama postanowiła zarobić na kafelki do łazienki i pisze powieść. Gdzieś usłyszała, że bodajże Szekspir zadebiutował po trzydziestce, i to jej podziałało na wyobraźnię. Powieść ma być poczytna, bardzo wruszająca, jak będzie się dobrze sprzedawać, to może starczy na miniwieżę dla mnie. Papiszon protestował, ale mama powiedziała, że nie ma zamiaru ani tygodnia dłużej czekać na remont łazienki. Prawdę mówiąc, to kafelki są kupione – od dwóch lat leżą w tapczanie. Chodzi o forszę na faceta, który je położy. Mama twierdzi, że to wina Papiszona, który ciągle dokupuje sobie następne kilo pamięci do komputera. Fakt, dokupuje!

Powieść ma dopiero dwadzieścia stron. Wygląda na to, że do Gwiazdki będziemy jeść kogel-mogel i jajecznice.

Zadanie 7. (0-3p.)

a) Zaznacz właściwą odpowiedź. (0-1p.)

Dynastia Miziołków jest napisana w formie:

1. pamiętnika
2. opowiadania
3. dziennika
4. powieści przygodowej.

b) Uzasadnij swój wybór, podając trzy cechy wskazanego przez siebie gatunku występujące w książce Joanny Olech. (0-2p.)

1.
2.
3.

Zadanie 8. (0-2p.)

W przytoczonym fragmencie książki można znaleźć zarówno informacje o faktach, jak i przemyślenia Miziołka. Wpisz do tabeli po jednym przykładzie wypowiedzi każdego typu.

Fakt	Przemyślenie

Zadania od 9. do 10. dotyczą tekstu 4.

Tekst 4.

Anna Onichimowska

Daleki rejs

Cześć Dżejmsie!

Dużo bym ci chciał napisać. A właściwie to lepiej by było, jakbyśmy sobie porozmawiali. Muszę z kimś porozmawiać! Chciałem nawet z Kubą, ale on się odchudza i nie ma go teraz. Z chłopakami to nie to samo, co z tobą, chociaż powiedziałem im już o tacie i też się za nim rozglądają. Kubie nie powiedziałem, bo on ma teraz inne sprawy na głowie. Ciągle liczy kalorie, robi różne wygibasy i waży się siedem razy dziennie. Podobno już schudł 650 gramów. A chciałbym się z tobą zobaczyć, bo strasznie się dzisiaj wściekłem.

Jedna moja ciotka namawiała mamę, żeby wyszła za mąż. Co to by było, jakby tata wrócił, a my byśmy mieli jakiegoś pana, co by się pod niego podszywał? Ja myślę, że wcale by mu się to nie spodobało. Chyba żeby się zaprzyjaźnili. Ale to nic nie wiadomo. Dlatego muszę się z tobą spotkać. Nie ukrywaj się więcej i nie pisz do mnie, tylko przyjdź jutro pod kasztan koło czwartej.

Paweł

Zadanie 9. (0-3p.)

- a) Nawet najszcześliwsze rodziny miewają swoje problemy, trudności i zmartwienia. Wypisz dwa kłopoty, z którymi borykają się wspólnie Paweł i Kuba, bohaterowie książki Anny Onichimowskiej *Daleki rejs*. (0-1p.)

1.
2.

- b) Napisz, co robią chłopcy, by rozwiązać problemy. Wskaż dwa działania.(0-2p.)

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 10. (0-4p.)

- a) Uzupełnij zdania, zaznaczając poprawne odpowiedzi. (0-2p.)

Korespondencja Pawła i Tajemniczego Dzejmsa to

1. listy otwarte
2. listy oficjalne
3. listy prywatne
4. listy elektroniczne.

Są pisane językiem

- A. potocznym
- B. urzędowym
- C. oficjalnym
- D. naukowym.

- b) Podaj dwa przykłady z tekstu uzasadniające Twój wybór gatunku i języka wypowiedzi w korespondencji Pawła i Tajemniczego Dzejmsa. (0-2p.)

.....

.....

Zadania od 11. do 13. dotyczą tekstu Marcina Szczygielskiego *Czarownica piętro niżej*

Zadanie 11. (0-1p.)

Zaznacz TAK jeśli zdanie jest prawdziwe, NIE jeśli jest fałszywe.

Maja ma starszego brata i malutką siostrzyczkę.	TAK	NIE
W swoim domu Maja często ogląda telewizję.	TAK	NIE
Dom ciabci jest przestronny i nowoczesnie umeblowany.	TAK	NIE
Wiewiórka Foksi uważa, że jest lisicą.	TAK	NIE
Duch pomaga Mai pokonać Zdradliwe Lilie.	TAK	NIE
Monterowa i ciabcia są siostrami.	TAK	NIE

Zadanie 12. (0-2p.)

W domu ciabci Maja spotkała wiele rzeczy dziwnych i nieznanych. Wymień trzy przykłady różnic między domem ciabci a mieszkaniem Mai.

1.
2.
3.

Zadanie 13. (0-4p.)

W książce *Czarownica piętro niżej* opisano wiele faktów i wydarzeń. Określ ich typ, wpisując znak x w odpowiednich kolumnach tabeli

Lp.	Fakty lub wydarzenia	Rzeczywiste (historyczne)	Fantastyczne	Fikcyjne
1.	W domu rodzinnym Maja wiele czasu spędzała przed telewizorem. Często używała powiedzeń usłyszanych w programach i serialach telewizyjnych.			
2.	Oskar stracił pamięć z powodu zniszczenia amuletu.			
3.	Marek robił Mai złośliwe żarty, np. zamknął ją na strychu.			
4.	Ciabcia pomogła Mai powrócić z przeszłości.			
5.	Przed wojną w Szczecinie mieszkali Niemcy.			
6.	Zdradliwe Lilie zaatakowały Maję, Marka, Kota i Foksi.			

Brudnopis

